

GAZETA NARODOWA Y OBCA.

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. Tacit.

Z WARSZAWY W SOBOTĘ DNIA 30. LIPCA ROKU 1791.

Uniwersał J. K. Mci do miast Kor: i W. X. Lit:
STANISŁAW AUGUST, z BOŻEY ŁASKI i WOLI NA-
RODU, KRÓL POLSKI, WIELKI KSIĄŻE LIT: &c. &c.

Wszystkim wiernym nam, i Rzeczypospolitey Miastom korony polskiej, i W. X. Lit: oraz ich obywatelom, przy oświadczeniu Łaski naszej Królewskiej, zdrowia i błogosławieństwa Bożego. Wśród wielorakich zdarzeń, które mi podobano się najwyższemu zasmucać i rozwieselać panowanie nasze, rachujemy z rzetelną pociechą dzień 14. i 18. zeszłego kwietnia, w którym seymujące Rzpltey stany, szlacheńskie, a od całej Europy uwielbionym sposobem, podniosły z upadku miasta Koronne i W. X. Lit: wracając do obywatelstwa ich mieszkańców. Z pobudek tak sprawiedliwej radości, odzywamy się do was głosem ojcowskim, sercem uprzejmym, i o szczęśliwość całego polskiego ludu troskliwym, dzieląc z wami tę wielką pociechę, donosząc wam o świeżo zapadłych dla was prawach.

Przekonani, iż wszystkie miasta nam i rzpltey wierne, uczuły zupełnie własną, i narodu szczęśliwość; pragniemy, aby jak najszybciej kosztować mogły słodkich owoców udzielonego im dobra, aby oglądały w skutku nieofszacowany dar obywatelskiej wolności, za usilnym staraniem naszym, od stanu rycerskiego wspaniale i przykładnie użyzionej. Miłość ojczyzny, gorliwa chęć ocalenia jej granic, dała poznać seymującym stanom, iż niczego opuścić nie mogły, coby wszystkich umyślił jednoczyć, a serca ich przy swobodach i całości powszechney do obywatelstwa, dzielnie zachęcało. Oddajemy przeto w ręce wiernego nam i Rzpltey ludu mieyskiego, świeżo zapadłe prawa. Zeby jednak tak wielkie dobrodzieństwo przez złe zrozumienie nie stało się przyczyną błędu, lub nadużycia, postanowiliśmy nie spuszczać z oka wszystkich wiernych nam i Rzeczypospolitey miast, przesyłając im w niniejszym liście naszym okólnym potrzebne uwiadomienia, jakim sposobem świeżo zapadłe prawa do skutku przywiedzione być mają. Na ten koniec wraz z seymującemi stanami uczyniliśmy ostrzeżenie pod dniem 27. czerwca, względem exekucyi praw rzeczonych, i podług tegoż ostrzeżenia list nasz okólny rozesłać przyrzekliśmy, z przestrogami następującemi: I. Wszystkie miasta i miasteczka, które mają przywileje *Locationis*, to jest: przywilej pierwszej swojej osady, czyli one są od początku założenia, czyli po spaleniu lub spustoszeniu przez woyny za przywilejami poprzedników naszych, nową osadę pozwalające. Równie i te miasteczka, które chociaż oryginalne przywileje utraciły, jednakże w przywilejach *Confirmationis* inferowane mają co do słowa przywileje lokacyjne, tudzież i te miasta królewskie, w których seymiki ziemskie są oznaczone, choćby nawet nie miały przywilejów lokacyjnych, za odebraniem niniejszego listu naszego, obiorą natychmiast sobie urzędy, podług prawa, jeżeli ich teraz nie mają. II. Gdzieby zaś uniwersał nasz zastał magistraty i urzędy, z mocy przywi-

lejów lokacyjnych, lub w miastach naszych królewskich na seymiki oznaczonych wybrane, w tych nie ma być czyniona żadna odmiana, aż do dnia prawem przepisanego, który to dzień w roku następującym 1792. będzie dniem normalnym zaczynających się wszelkich elekcyi, we wszystkich miastach Koronnych i W. X. Lit: podług opisu nowego prawa. III. Miasta zaś i miasteczka wolne Królewskie, którym przywileje *Locationis* zaginęły, i nie mają przywilejów *Confirmationis*, w któreby przywileje *Locationis* inferowane były; ani też po spaleniu, lub spustoszeniu przez woyny, nie otrzymały pozwolenia na nową osadę; takowe miasta i miasteczka obowiązane będą wprzód do złożenia dowodów przed jednym z Pieczętarzów naszych, koronne, przed koronnym, a Litewskie, przed Litewskim. Przez które dowody, jeżeli okażą dawną swoją byłość, my Król, na zaświadczenie jednego z Pieczętarzów, przywileje *renovationis* stosownie do prawa onym wydany: po których otrzymanych, wolne będą obrać sobie magistraty, podług prawa teraźniejszego, jeżeli ich dotąd nie miały. A gdzieby uniwersał nasz w miastach i miasteczkach królewskich zastał magistraty; choćby takowe miasta przywileju *locationis*, lub *renovationis* nie miały, takowe magistraty zostaną w swojej mocy i urzędowaniu do dnia prawem przepisanego, w roku następującym 1792. a tym czasem o przywilej *renovationis* starać się powinny. IV. W miastach, w których są magistraty wybrane, lub które sobie z mocy prawa i uniwersału niniejszego, takowe magistraty w dniu 1. sierpnia wybiorą, ma być złożona elekcyja w tymże samym dniu Deputatów mieyskich, którzy będą umocowani do wyboru sędziów *appellacyjnych* swego wydziału, i plenipotentów na seym. Co zaś do elekcyi na kommissarzów, do kommissyów cywilno-wojskowych, dalszemu zostawuje się urzędowaniu. V. Wszystkie miasta, które tym listem naszym na szczególne nie dzielimy części, zachowają się w elekcyi deputatów, podług wyraźnego prawa opisu; miasta zaś większe, które w czasie kommissyji policyi na cyrkuty podzieli, a które my podług powyższej wiadomości, za takowe na mocy prawa uznajemy, zachowają się w elekcyi Deputatów, podług doczesnego naszego urzędowania w ten sposób: 1mo. Miasto Kraków na trzy pryncypalne części podzielone mieć chcemy, to jest: miasto Kraków w swych murach, przedmieście Piasek i Smoleńsk, na ratuszu Krakowskim obierze Deputatów 5. Miasto Kazimierz, Stradom, Wielko-Rządy i Groble, wybierze na ratuszu Kazimierskim Deputatów 3. Miasto Kleparz i Wesoła, wybierze Deputatów 2. na ratuszu Kleparzkim. 2do. Miasto Poznań, podobnie na trzy części dzielimy, to jest: Miasto Poznań w swych murach i Grobla, na ratuszu Poznańskim obierze Deputatów 4. Przedmieście Chwaliszów, Szródka, Zawady, Ostrówek na ratuszu Chwaliszowskim, obiorą Deputatów 3. S. Marcin, S. Woyciech, i Rybaki w Kościele S. Marcina obiorą 2. Deputatów. 3tio. Mia-

Nnn

Miało Warszawę na sześć dzieliemy części, to jest: miasto stara Warszawa, na swym ratuszu obierze Deputatów 8. Miasto nowa Warszawa obierze Deputatów 2. Jurydyki, Dziekanka, Bożydar, Kałęczyn, Ordynacka, Sulkowska, i Alexandrya na ratuszu Dziekanki obierze Deputatów 2. Jurydyka Szolecka, Szpitalna, i Bielina, na ratuszu Bielina, obierze Deputatów 3. Miasto Grzybów, na swoim ratuszu obierze Deputata 1. Leśno, także na swoim ratuszu obierze Deputata 1. 4to. Miasto Lublin na trzy części podzielone mieć chcemy, to jest: Miasto Lublin na swoim ratuszu obierze Deputatów 3. Podzamcze na swym ratuszu obierze Deputata 1. Jurydyka P. Maryi obierze Deputata 1. Do tych szczególnych podziałów, magistrat pryncypalny każdego miasta, przyłączy inne przyległe jurydyki, jeżeli się znajdują pod jakim osobnym nazwiskiem, i zwierzchnością. 5to. Miasto Wilno na dwie pryncypalne części dzieliemy, to jest: same miasto Wilno w swych murach, obierze Deputatów 4, w swoim ratuszu. Przedmieście zaś tego miasta, obierze Deputatów 2. w miejscu na takową elekcyą udeterminowanym. 6to. Miasto Mińsk na dwie części pryncypalne, podzielone mieć chcemy, to jest: Stare miasto z Trojecką górą, w miejscu na to udeterminowanym, obierze Deputatów 2. Miasto nowe na ratuszu swoim obierze Deputatów 2. 7mo. Miasto Nowogrodek, ze wszystkich swoich posesyji, wybierze na ratuszu Deputatów 2. 8vo. Miasto Grodno, na dwie części podzielone mieć chcemy, to jest: całe miasto Grodno na swoim ratuszu wybierze Deputatów 2. Przedmieście zaś za Niemnem będące, obierze w miejscu na to udeterminowanym Deputatów 2. 9no. Miasto Kowno z całej swej rozciągłości, na ratuszu swoim obierze Deputatów 4. 10mo. Miasto Pińsk, z całej swojej rozciągłości, na ratuszu swoim obierze Deputatów 4. 11mo. Miasto Brześć Lit: z całej swojej rozciągłości na ratuszu swoim obierze Deputatów 4.

(reszta potym.)

Kopia listu Senatora Litewskiego do przyjaciela, w Warszawie mieszkającego.

Piszę do mnie, kochany przyjacielu, o zdarzonej u nas pomyślnie rewolucyi, kryłszy przed mym weyrażeniem, coraz nowemi i coraz żywszemi przybranymi farbami, obraz szczęśliwości publicznej, który zostanie skutkiem i dziełem nowej konstytucyi rządowej, pod dnem 3 maja zapadłej; właśnie tak gdybyś powątpiewać zdawał się, o mojej do niej przychylności, o mym rzetelnym dla tych szacunku, którzy tę, sprawiedliwie rozsądną, i wolnych ludzi godną układali konstytucyą. Byłem wprawdzie przeciwny sukcesji tronu; umysł mój gorący, serce tklive, zawsze mnie, dalek mnie samego unosi; nie wstydzę się wyznać, iż nie widząc w polszczyźnie, ani prawdziwej wolności, ani cnoty, ani rządu, mozem dla mojej oyczyzny, lękając się o jej wolność, romanse szczęścia wystawiał przybytki; alem się potym gruntownie przekonał, iż w takim czasie, i wpośród takich narodów żyjemy, wpośród których zupełnie wolnemi być nie możemy; i lepiej jest część prywatnej wolności postradać, aby zachować w całości wolność powszechną narodu, sławę nieśmiertelnych przodków naszych, i imię polaka, któreby zapewne przez zawstydzenie sąsiadów naszych wydarte nam zostało, gdyby wolność nieograniczona szlachcica, ciężyla nad wolnością publiczną i polityczną narodu. Jeżeli monopola w handlu, tak są szkodliwe; cóż dopiero owe przywileje udzielne i ekskluzywe, stanowiąc jednemu nadane, dla ucisnienia i pogwałcenia swoich braci i współziomków? prawo za chłopami, w nowej konstytucyi umieszczone, znajduję nie dość jasne i zabezpieczające wolność i własność nędznego kmiotka, od wyślony na zgubę jego dumnej chciwości; za co prawo niema wyznaczyć po prowincjach i województwach

udzielnych kommissyji, dla ułożenia trwałej powinności, tak w robociznach, iako też i w opłatach? za co uroczyłym wyrokiem, nie ma rząd zabezpieczyć chłopowi własność przez niego posiadaną? za cóż w obrębie jednego powiatu, przy jedynymże położeniu topograficznym, dobremu panu poddany jego robi dwa dni na tydzień, a złemu, i całą tygodniową pracę swoją, potym i kiyimi obłożony niewolnik, wydolać nie może? za cóż w całym kraju pańszczyzna nie ma być rozłożona, na wymiar robocizny nie na dzień, tak, że żadney prawie chwili swojej i do siebie należącej, rolnik liczyć nie może? i jestże dość zimny, twardy, i bez wnętrzości człowiek, któryby zabronił bliźniemu swemu skarżyć się i płakać na to co mu dolega? a dobroczyńcy ludzi, nie mówię wdzięczności, ale czyż nawet i sprawiedliwości otrzymać nie będą mogli?—Cnotliwy człowiek, nie lęka się sądu; ten sąd, jest tylko dla tyranów straszny, a tyran, byłże kiedy dobrym obywatelem? a miecz, zawsze ruszający się, bezstronnej sprawiedliwości, nie powinienże ścinać i obalać te głowy, żłowiące pot i krew podobnych sobie ludzi? wyznam szczerze, iż mnieybym dbał o powstanie stanu mieskiego, gdybym widział zabezpieczoną własność majątku i życia rolnika. Narody, bez handlu i zbytku, który za nim idzie, utrzymać się mogą; ale naród bez rolnictwa, jest głuchą i ciemną pustynią. Wielcy pisarze, przypisują zgubę i upadek rzplty Spartańskiej, tej wzgardzie i uciskom, których od mieszkańców Lacedemonu doznawali Iloci; myż to polacy, przy sześciu millionach lłotów naszych, możemy się chlubić wolnością? możemy się nazywać narodem swobodnym? Rzymianie, lubo frogosć i panowanie swoje nad niewolnikami posuwali aż do barbarzyństwa, mieli przecie swoje Saturnalia, gdzie niewolnik, wespół z swym panem, bawiąc się i ciesząc, zdal się być choć przez kilka godzin iedney z swoim tyranem istoty. Nasze Saturnalia iakież są? każdy przychodzi, który odwiedzi gorzącej chytrości i ostatniemu nieochędoństwu oddane karczmy nasze, tam się dowie: iak podły łakomstwa dziedzica subaltern, żyd plugawy, drogo przedaną trucizną, ostatek zdrowia i majątku wydartszy nędznemu kmiotkowi, bieży dzielić się wydartym łupem niewinności, z walczącym z sobą o chciwość panem; daruy przyjacielu! zapędem pióra, miałem do ciebie pisać list, a nad mój zamiar apologia chłopów z pod pióra mego wypada; przebacz tej omylce dla ważności materji.

Ja teraz pola u siebie rozmierzam i wśie rozgraniczam; co gdy skończone będzie, dziedzictwo i własność gruntów poddanym moim nadam, oraz kontrakty z niemi poczynię względem czynszów lub pańszczyzny, iak się chłopom moim zdawać będzie, i pod sąd powiatowy lub referendaryi poddam. Spodziewam się tym sposobem znacznie stan fortuny mojej ulepszyć, przemysł w chłopach wzbudzić, i ludność (iedyne źródło bogośćw tak prywatnych iak publicznych) znacznie pomnożyć. Wreszcie, gdybym nawet i stracił; ieszczę się szczęśliwym nazwę, gdy na mej stracie ludzkość zyska, i gdy część niemala na moim gruncie osiadłych ludzi, z mojej iedynie woli szczęśliwemi i swobodnemi zostanie. Znajduję i w tym powód wielbienia opatrności: iż ta mój los i dolę, wyżey królów i wodzów umieścić chciała; tamci albowiem, znajdując chlubę w mnóstwie niewolników, których pozwyścieście za sobą prowadzą: mnie, niewolników wolnemi uczynić jest pozwolono. Vale, & me amantem ama.

A R. K. W.

Z Londynu d. 12. Lipca. Moskiewski i Pruski posłowie, codziennie prawie mają konferencye z lordem Grenville sekretarzem stanu, a to w okolicznościach tyczących się wojny dzisiejszey. Zdać się, iż negocjacye te nie są bliższemi końca, iak były przed trzema lub czterema miesiącami. Nasza flotta w tymże samym porządku leży w Spithead, o iakim dawniey donieśliśmy; okręty, używane są we dwie linie, i wzdłuż zajmują miejsca więcej iak na sześć mil

mil angielskich. Znajduie się na niey siedmiu admirałów, 56. kapitanów i 2850. armat.—Jaka szkoda! że tak ogromnie uzbroione siły, w nieczynności zostają.—Xiaże *Glocester*, brat królewski, iedździł do *Portsmouth* dla widzenia floty, i tak był przeięty potęgą i wspaniałością oney, iż wraz pisał do króla, prosząc go, aby przyjechał widzieć ogromność i porządek sił swoich morskich. Król iedzie wprzód odwiedzić szkołę główną w *Oxford*. Rzeczą prawie nie do wierzenia, jak wielka liczba cudzoziemców i osób krajowych, zjechała się do miasta tego na przybycie królewskie; właściciele gospod, podnieśli cenę łóżek na noc iedną, aż do *guinei* czyli 42. Zł: pol:—P. *Calonne* z wielą arystokratami i partyzantami swemi, przybył w sobotę z *Ostendy* do *Dover*; w niedzielę zaś do *Londynu*. Niektóre tutejsze pisma publiczne utrzymują, iż P. *Calonne* przyjechał dla wybadania skłonności dworu naszego względem ligi, którą on przeciw konstytucyi francuzkiej formuje—Na wyspę naszą *Jersey* przybywa codziennie znaczna liczba biskupów, kawalerów S. *Ludwika*, xięży &c. licząc, iż zbiegli ci codzień do 8,000. liwrów konsumują.

Z *Sztokholmu* d. 12. lipca. Statki królewskie wyszły ztąd wczoray, dla przywiezienia tu nazad monarchy.—Reymonta *Upland*, *Sudermanland*, *Westermanland*, i reyment kierefirów, odebrały rozkaz bydź w gotowości do boiu; wojenne okręta i galery, w zupełnym są uzbroieniu; magazyny, nie są także rozprzedane; jakim końcem te przygotowania czynią się? ieszcze jest tajemnicą.

Z *Hagi* d. 12. lipca. Szkoda, którą pożar magazynu w *Amsterdamie* sprawił, raxowana jest do 4. millionów zł: hol; rozumieją tu, iż ogień był podłożony, dla czego trzy podeyrzane osoby przytrzymało. Od tego czasu okazuje się znowu nienawiść między przyjaciółmi *Stathudera*, i mniemaniami patryotami; rozróżnione mniemania względem przytrzymania króla *Francuzkiego*, naywiększy do zawziętości dały pochoy; od tego momentu, wielu pod kokardami pomarańczowemi, nosi białą kokardę.

Z *Wiednia* dnia 14. Lipca. Posłowie cesarscy już powrócili do *Szysłowy*, a zatym wkrótce spodziewamy się pod pisanie pokoju—Na dniu 22. przeszłego miesiąca przednie straże nasze w *Sylstryi* postrzegły niezmierny pożar, który trwał przez noc całą z żalofnym mieszkańców krzykiem; dowiedziano się potym, iż turcy przez pożar ten stracili kilka tysięcy cennarów siana, słomy, i znaczną liczbę drzewa do okrętowej budowy. Ze wszystkich dziedzicznych państw cesarskich mamy doniesienia, iż tego roku nadzwyczajnych tam spodziewają się urodzajów.—*Blanchard* spuścił się z swoim balonem przy *Grossenzerdorff* o cztery godziny drogi od *Wiednia*. Wzniośli się już nad obłoki, pisał list do cesarza, i obwinawszy go wstążkami, spuścił na ziemię.

Z *Londynu* d. 13. Lipca. W odnodze *Honduras*, nie przyjemne zasfły zatargi między Angielczykami łowiącemi żółwie i *Hiszpanami*; pisma nasze przewidują, iż spory te, ważne bardzo mieć mogą skutki: podług doniesień ztamtąd, okazuje się, iż Angielczykowie dali do kłótni przyczynę, i że *Hiszpani* z wielkim umiarkowaniem i skromnością sprawili się.

Odpis zgromadzenia narodowego francuzkiego, do reprezentantów ludu *Pensylwanii*, na list tychże umieszczony w *Gaz: Nro: LVIII*.

„Po aprobacyi tego ludu, którego zgromadzenie francuzkie piasłuje i rozdaje władzę, naybardziej zachęcić je „w pracy mogła aprobacya reprezentantów ludu *Pensylwanii*. Jest dla nas szczęśliwym wrózeniem, iż wpośród „milczenia niespokojnego narodów, zaślepionych przez

„despotyzm i prześlady, slyszemy zdaleka odbijający się „głos braterski *Ameryki*. Stanowimy pod władzą konstytucyjną jednego króla, też samą wolność, którą ona umiała zapewnić pod kształtem republikanckim; wolność daleko różną od tey, która składając się z nadań i przywilejów, nadwierała przez dystrynkcyę dziedziczne równość „cywilną, tę własność niewzruszoną ludzi zebranych w „społeczeństwo: osłabiając wieczne zwierzchnictwo ludu, „przez prorogatywy urodzenia i prawa losów, daje jeszcze „postrzegać na czole hardym i odważnym odrodzonego „rodu, blizny jego dawney niewoli.

„Trzeba było przepłynąć oceany dla znalezienia z emi, „któraby zdołała przyjąć i wydać nasiona tey szacowney „wolności; trzeba było wszystkich cnot czystego i nowego ludu, ażeby mógł wykonywać te prawdy, które błąd, „zwyczaj i ciemność zdawały się nazawsze wytempić, i „które pycha feudalności, z pogardą kładła w rzędzie tych „urojeń filantropicznych, jakie miłość ludzkości poymuie, „a sztuka rządowa nigdy uskutecznić nie zdoła. Trzeba „było potym całej dzielności liczne go narodu, ażeby prześadzić do starey *Europy*, ten dar nieoszacowany nowego „świata, i ażeby od skojarzenia się wszelkiego gatunku prześadów, obronić naukę, która w nich tak mnogich i tak „silnych znaleźć musiała nieprzyjaciół. Ta niespodziewana „rewolucya, jest nakoniec uskutecznioma, i już prawa ludzi „wryte na spiżu i na marmurze, w obydwu pułkęgach zdo- „bią świątynie wolności.

„*Francya*, nie zapomina tego co winna jest waszym „przykładom, co winna jest tey mądrey *Pensylwanii*, wpośród której prawodawcy *Ameryki* śmieli ogłosić światu, „prawdziwe zasady sztuki społeczney. Niech obywatele „tey ziemi sławney i szczęśliwey, uznają w tych wyrazach „zgromadzenia narodowego, duch, który ożywia naypierwszych przyjaciół niepodległości *amerykańskiej*, i niech ten „czyn woli ludu *francuzkiego*, stwierdzając związki między „dwoma narodami, połączonemi przez też same zasady, „pomnoży ich obcowanie, ziednoczy ich sprawę, i przypomina im nazawsze, iż są wolcemi, jeden przez drugiego.

„Z rozkazu zgromadzenia. *J. X Bureau de Pary.*

Z *Paryża* dnia 11. Lipca. Zgromadzenie narodowe
czyli seym *Francuzki*.

Na sessyi d. 8. uchwalono, iż kassa nadzwyczajnych przychodów, pożyczcy na utrzymanie szpitalów królestwa 3. milliony liwrów.—Gdy przychód w miesiącu czerwcu wyniósł tylko 23 900,030. liwrów, a wydatki uczyniły 48,500,000. liwrów, przeto kassa nadzwyczajnych przychodów, wniesie do skarbu publicznego brakujące 24,570,000. Długi dekret, w którym wyrażone są place i mieysca, jako fortece graniczne zachowane bydź mające. Jest ich ze wszystkim 163.—W *Quilleboeuf* zatrzymano statek ze *frebrem*, które sobie Królowa *Portugalska* we *Francyi* robić kazała. Na przełożenie ministra *Portugalskiego*, wolno puścić ten statek rozkazano.

Na sessyi d. 9. uchwalono: iż zgrom: narod: wyszle deputacyą, która przytomną będzie podczas przezielenia ciała *Woltera* w d. 11. do kościoła S. *Genezefy*; lubo niektórzy obywatele żądali byli, ażeby ten ceremonial z przyczyny okoliczności terażniejszy, odłożony został—Czytano listy od PP. *Cazals* i *Monboissier*, którzy składają urząd deputowanych w zgromadzeniu.—Względem obywatelów wyszłych z królestwa, po wielu sporach następujący ważny wyrok ustanowiono: „iż *francuzi* nieprzytomni „w kraju, i którzy w przeciągu miesiąca od daty niniejszego dekretu, do królestwa nie powrócą, zwyczajną „kontry-

„kontrybucyą we trójnójb od 1. stycznia 1791. zapłać; zachowując sobie Z. N. ustanowienie kar surowych, w przypadku zbrojnego wtargnięcia w ziemię francuską, a dekret niniejszy deputacyom swoim do wykonania odsyła.” Tym dekretem emigranci, gdy nie powrócą, stracą znaczną część dochodów swoich. Kontrybucya zwyczajna składa się jak wiadomo podług nowego prawa z piątej części dochodów. Emigranci zatym $\frac{3}{5}$ części, czyli 60. od sta płacić będą.

Na sefii d. 10. czytano listy od kommissarzów wysłanych do *Franch Comté*, którzy donoszą: iż tam wszystko spokojnie i w najlepszym porządku znajduje się. Nawet żony rolników przysięgę wykonały i zaręczyły, iż same dobrze ziemię uprawią, jeżeli ich mężowie będą potrzebni do obrony granic. Lud sam sobie broń kuje, a zaległe podatki bardzo porządnie wybierają się. — P. *Freteau* od deputacyi dyplomatycznej, czyta kilka listów; a między innemi, list od departamentu *Pireneów* niższych, donoszący o wiadomościach przychodzących z *Hiszpanii*, względem uzbrajania w niej czynionego, i które *Francyi* grozić zdaje się; przydają, iż kraj ich źle przygotowany jest do obrony, iż *Bayonne*, klucz graniczny, bez dobrych fortyfikacyi znajduje się; że jednak w tym mieście jest 2000. gwardyi narodowych, a inne gwardye narodowe, stoją w pogotowiu na granicach &c. — Dalej P. *Freteau* czyta list od P. *de Montmorin*, do którego przyłączone były depesze, przesłane od P. *Florida Blanca* pierwszego ministra *Hiszpańskiego* do P. *Fernan Nunes* tutejszego posła *Hiszpańskiego*, i w których depeszach znajduje się następująca nota Króla *Hiszpańskiego*: „Przedsięwzięty wyjazd z paryża przez Króla *Chrześcijańskiego*, i familią jego, nie mógł mieć i nie miał żadnego powodu i celu, jak tylko potrzebę uwolnienia się od obelgów pospółstwa, których terazniejszy zgromadzenie i munityczność wstrzymać nie mogą, i wynalezienia miejsca bezpiecznego, w którymby monarcha wraz z prawdziwymi reprezentantami używał tej wolności w deliberacyach, które dotąd pozbawionemi byli; względem czego są najdokładniejsze dowody i protestacye. W tej myśli i w względzie najsiłniejszego allianta *Francyi*, bliskiego krewnego, i przyjaciela jej Króla, i najwyższego sąsiada jej ziemi; szczęście i wewnętrzna spokojność *francuskiego* narodu najwyżey obchodzą Króla *Hiszpańskiego*; a daleki od chęci przeszkodzenia onym, przedsięwziął Król Jmć napomnieć *Francuzów*, i zakłać ich, ażeby spokojnie rozmyślali nad jedynym środkiem, którego chwycić się ich monarcha był przymuszony, ażeby nieumiarkowany sposób postępowania, który do tego mógł być powodem porzucili, ażeby wyśoka godność jego poświęconey osoby, jego wolność, jego i całej familii królewskiej prawa, szanowali, i ażeby przeświadczonemi b. i, iż kiedy obywatele *francyi* obowiązki swoje (jak się Król Jmć spodziewa) wykonywać będą, znajdą w jego postępowaniu, też same przyjaźne i spokojne chęci, które on im zawsze okazywał, i które w każdym względzie ich położenia nad wszystkie inne środki, są dla nich dogodniejszymi.

W *Aranjuez* dnia 1. lipca 1791.

Zgodne z oryginałem. W *Paryżu* d. 9. lipca 1791. *Montmorin*.

P. *Rabaud St Etienne* domagał się z żywością, ażeby Z. N. jawnie oświadczyło, iż gdy naród *francuski* w żadnym sposobie wtrącać się nie chce do interesów obcych narodów, nie może zatym, ani chce dozwolić, ażeby cudzoziemcy do jego spraw mieszały się. — P. *André* popierając ten wniosek, uważał, iż jeszcze nie jest czas uchwalić takie oświadczenie. Przydał. „wielka okoliczność, którą się w terazniejszych chwilach zatrudniać musimy, i które rozwiązaniami interesów całej *Francyi* z nakazem od was się domaga, na tym się załadza, ażebyście ustanowili przyzłe losy Króla; a gdy względem tego decyzyą uchwalimy, wtenczas wszystkim królom *Europy* wyrok nasz oznaymiemy, i przylgniemy raczej umrzeć, aniżeli ścierpieć, ażeby jakakolwiek potęca jawnie lub ubocznie do spraw naszych wdawała się.” — Ponowiono dekret zapewniający całość listów na pocztach, ponieważ niektóre municypalności z przychylnością ucieczki Króla nadwęgryły go.

Wiadomości z różnych części państwa, donoszą jeszcze o rozmaitych ruchach, utarczach, prześladowaniach &c. których ucieczka Króla stała się powodem. — W *Caen* d. 4. pospółstwo rozbilo statkę *Ludwika XIV.* oderwało od niego głowę, i po mieście rozosiło.

Od czasu powrotu swego, Król trochę zmienionym na twarzy zdaje się, ale Królowa jest prawie do niepoznania, i od kilku dni bardzo chora.

Gwardye narodowe mające ciągnąć nad granice, rozkładają się obozem w ogrodach *Thulleries*, i arsenalu, i wszelkie ćwiczenia odbywają, które potrzebne są do wojennej wyprawy.

Wyšlo tu pismo, do terazniejszych *Francyi* okoliczności stosowne, w następującej okoliczności.

Rozsądek do *Francuzów*.

„Obywatele, co czynić zamýślacie? wielkie problema porusza was; a bardziey mieszaia was wielkie faktye. Mówicie o odmianie konstytucyi, o wyrzeczeniu się króla, a nawet i dośtoyności królewskiej, o daniu sobie regenta, a może i wielu regentów. Ale zapomnieliście, że mamy konstytucyą już utworzoną? pamiętacież iak wiele nas kosztowała? zastanawiacie się nad tym, iak wiele to, co w niej odmienićbyście mogli, przeistoczyłoby zupełnie to, co z niej się zostanie? i także ten gmach konstytucyi waszey jest tak słaby, żeby podróż królewską ku granicom, w oczach waszych wywracać go miała? ah! powracaycie, kupcie się wszyscy około zdrowych i zbawiennych prawideł. Burzyciele nadto w tym momencie wicherzą, wy powinniście się zostać stali i nieporuszeni: nadto się oni cieszą z nowych zdań, które wpośród was krążą, żebyście wy nie mieli się z nich smucić, i odpierać one całą siłą obywatelstwa waszego. Nie mówię tutaj o zawikłaney matni, w którejby nas zaplątała odmiana i nieprzystwoita nowość, które nam proponują. Nie mówię o terazniejszym położeniu naszym; i o zamýślach nieprzyjaciół naszych tak wewnętrznie, iako też zewnętrznie; lecz pytam się współobywateli moich, iakiż jest ich zamýśl w ten czas kiedy chcą pozbyć się przytomności królewskiej, i konsumpcyi listy jego cywilney? w coż się obróci *Paryż* ogołocony z najbogatszych mieszkańców swoich, i z 25. milionów królewskich? *Paryż*, któremu i dziś już grożą że nie będzie stolicą przyszłych prawodawców?

Ci, którzy konstytucyą przeistaczać zechcą, zgubią *Francyą*. Wiedzą oni, iż kraj nasz, nie może się ostać, tylko w monarchicznym rządzie; że formy republikantkie niepodobne są we *Francyi*; lecz chcą panować, a panować nie mogą tylko w anarchii. Przebóg! niechcimy być mędrczemi nad naturę i prawo; nie rozrucamy w jednym dniu dzieła trzechletnich ofiar i obywatelstwa. Król niech! i iakże! należyż *Francyą* karać za błąd królewski? jeżeli sternik stanowił swoje opusci; należyż dla tego okręt narażać na burzę? o obywatele! przeciwnie, trzeba szukać sternika, powrócić go na miejsce jego, i przymocować do rufy. Obywatele! narodzie *francuski*! nie daj się uwodzić, albo też zrzuć się znaczenia w *Europie*, i pierwzego między mocarstwami miejsca; przestań być wielkim narodem, i podrób się na 83. małych demokracji. Co do mnie, przysięgam że krew moją wyleję, jeżeli tego potrzeba, na utrzymanie konstytucyi; gdyż sądzę: iż swywola, którą nam dać chcą, w takim jest stosunku do wolności którąśmy sobie podbili, iak wyuzdana rozwiolność do życia czystego i cnotliwego: trzeba cokolwiek dawniejszego umiarkowania, i dzisiejszey siły, a rzecz doskonałą się stanie. — Na czymże nam dziś zbywa? na niczym, jeżeli będziemy wiedności; na wszystkim, jeżeli się rozdzielimy. I tego to właśnie chcą ci, którzy wicherzą; rozdzielać, żeby panowali. Przypatrzcie się im tylko, kochani obywatele! a uyrzycie, że nazywająliwli z tych podpalaczy, są to ludzie bez własności, bez osiadłości, bez rodu: wszystko mają do zyskania w zburzeniu powszechnym; płatni są przez nieprzyjaciół bogatych i możnych. W dwóch przeciwnych zbytecznościach, osiadły szkodliwy zamýśl: w tych co nadto mają, i w tych co nic nie mają: dwa te rodzaje nie nie robią. Są płodem próżnowania, a próżnowanie rodzi wszystkie występki. W szredniey to klasie znajdują się umiarkowanie obywatelstwo, i wszystkie cnoty, których matką jest praca.”

Bacon, Elektor departamentu paryżskiego.